GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

ŚRODA

26 WRZEŚNIA 1917.

NR. 226. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·90, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 58·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40, rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 58·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 180. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Mobilizacya czeskiego kapitału.

Już w dniu 19 czerwca b. r. przyniosły pisma czeskie wiadomość o zapoczątkowaniu organizacyi mającej na celu założenie „Związku Banków czeskich“, któryby był przedstawicielem gospodarki pieniężnej, tudzież pewną podporą wewnętrzną dla dalszego rozwoju gospodarczo-finansowego w Czechach.

Akcyę tę zapoczątkował przed wojną naczelny dyrektor „Zivnostenska-Banka“ Dr. Jarosław Preiss, któremu Czesi tak jak Galicya dr. Steczkowskiemu zawdzięczają zmodernizowanie bankowości. Dzielny ten czeski pionier gospodarczy zaraz po otrzymaniu amnestyi, energicznie zabrał się do pracy dla ukończenia wielkiego dzieła mobilizacyi czeskiego pieniądza.

Wysiłki organizatorów były skuteczne bo w dniu 17 b. m. na walnem zebraniu przedstawicieli banków czeskich Czech i Moraw został już założony „Związek czeskich banków“ (Svaz ceskych bank w Pradze).

Zgromadzeniu przewodniczył zast. dyr. Zivnostenskiej banki Dr. Jarosław Preiss i oświadczył, że „Związek“ otrzymał od tamtejszego namiestnictwa aprobatę. Przy wyborach powołani zostali do prezydyum przedstawiciele banków: Zivnostenskiej banki pan Dr. Jarosław Preiss, jako prezes „Związku banków czeskich“ wiceprezesami: pp. Karol Svoboda dyr. Agrarnego banku; Vaclav Pisecky dyrektor akcyjnego banku „Bohemia“.

Do „Związku“ przystąpiły wszystkie banki czeskie Czech i Moraw wyjąwszy Banku dla przemysłu piwowarskiego. Jak wielkim czynnikiem na zewnątrz staje się „Związek banków czeskich“, o tem przekonać nas może niżej umieszczona tabelka statystyczna kapitałów akcyjnych, funduszów rezerwowych i wkładek po dzień 31 sierpnia 1917 z jakimi wymienione banki przystąpiły do „Związku“:

Banki: a) czeskie.	kapitał akcyjny Koron	fundusz rezerwowy Koron	wkładki do 31/8 1917 Koron
1. Zivnostenská banka	100,000.000·—	ca 32,500.000·—	191,224.463·41[1])
2. Ceská prumyslová banka	40,000.000·—	2,806.831·07	192,147.966·75
3. Prazská uverni banka	25,000.000·—	15,046.980·51	72,698.404·—
4. Ustredni banka ces. sporitelen	25,000.000·—	1,457.816·59	129,482.923·03
5. Pozemková banka	18,000.000·—	ca 450.000·—	41,961.752·82
6. Agrárni banka	12,000.000·—	ca 1,155.040·—	125,593.600·86
7. Ceská banka	8,000.000·—	323.968·61	25,150.759·96
8. Zálozni uverni ustav v Hradci Králove	4,800.000·—	34.469·62	29,426.256·58
9. Akciová banka „Bohemia“	8,000.000.—	825.424·—	5,212.468·89
10. Banka stavebnich zivnosti a prumyslu	2,000.000·—	38.155·—	2,843.731·03
11. Plzenska banka v Plzni	1,000.000·—	189.102·46	8,748.954·86[2])
b) morawskie:			
12. Moravská agrárni a prumyslová banka v Brne	14,000.000·—	770.000·—	133,769.553·72
13. Moravsko-slez. banka v Brne	2,000.000·—	184.397·68	16,112.300·67
Ogółem	249,800.000·—	55,282.190·84	974,368.137·48

Jak z zestawienia tego widzimy, kapitał akcyjny „Związku“ przenosi ćwierć miliarda koron, fundusz rezerwwy 55 milionów a wkładki członków dobiegają miliarda koron.

Jest to już poważny kapitał, który reprezentowany na zewnątrz daje podstawę dużych obrotów pieniężnych, zaś w kraju silną podporę życia gospodarczo-finansowego.

Podnosząc sukces mobilizacyi pieniądza w Czechach mamy nadzieję, że i u nas przeprowadzone będzie to wielkie dzieło, a Bóg da niebawem, rozprzestrzeni się na wszystkie dzielnice Polski tworząc zdrowy finansowy program pracy.

W sprawie ochrony zamku w Odrzykoniu.

Kiedy już przed wojną donieśliśmy o podkopywaniu się pod ruiny zamku w Odrzykoniu przez łamanie dynamitem skał od strony południowej, na których się malowniczo wznosi, wystarczyła telegraficzna interwencya „Tow. przyrodników im. Kopernika“, aby położyć kres — zdawało się na zawsze — dalszej, szkodliwej eksploatacyi kamienia. Cóż jednak, skoro po zaprzestaniu kruszenia skał z jednej strony, poczęto się od dwu lat dobierać do nich z drugiej od północy i to w miejscu tak zamaskowanem przez zagajnik, iż go dostrzedz trudno. Kamieniołom ten należy do mieszczki krośnieńskiej Dudkowej, właścicielki zakładu kamieniarskiego w Krośnie. Podebrano już sporo cennego materyału na przestrzeni kilkunastu metrów w kierunku ruin zamkowych, ścinając w ten sposób i rujnując piękne szkarpy, opadające od zwartych ścian zamkowych w kilku kondygnacyach. Nie należy zaś łudzić się, iż wybuchy dynamitowe w kamieniołomie nie szkodzą ruinom, jednym z najokazalszych w Polsce. One zbyt szybko przyśpieszają rozpadanie się ich w gruzy, powodowane zwolna przez niszczycielski ząb przyrody i czasu.

Te względy zniewalają do jak najrychlejszego zajęcia się tą sprawą i przerwania dalszych robót w kamieniołomie. Przypuszczamy, iż ponowna interwencya „Towarz. przyr. im. Kopernika“, wraz z „Gronem konserwatorów Galicyi zachodniej zdoła unicestwić już i tak dotąd nader szkodliwe zapędy eksploatorki.

Ze zdumieniem napotyka się na pięknym dawniej dziedzińcu zamkowym brzydki i posępny cmentarz poległych w latach wojny w całej okolicy. Pomijając już niewymowną szkodę wyrządzoną w ten sposób zespołowi ruin odrzykońskich, zachodzi poważna obawa, iż deszcze wiosenne i jesienne wypłukiwać będą części gnijne zwłok ludzkich, ponieważ pod grobami rozlega się zaraz skalna opoka nieprzepuszczalna, tworząca miejscami zbiorniki wody, długo jeszcze rozlewającej się po słotach i ulewach na wsze strony. Osobliwe i oburzające, iż władze polityczne wybrały właśnie dziedziniec zamkowy na cmentarz, zapewne bez porozumienia się z „Gronem konserwatorów“, któreby chyba nie zezwoliło na podobne oszpecanie zabytków historycznych

W. A.

Z fermentów rosyjskich.

(Od naszego korespondenta z Kopenhagi.)

(Korniłow-Kierenskij. — Z tyranii caratu w tyranię żywiołów radykalnych. — Zdemoralizowanie robotnika i chłopa. — Podział gruntów. — Grabież płodów rolniczych. — Zniszczenie parku Krajowego. — Popisy bandytów. — „Kiedy dacie nam cara?“. — Kierenskij traci popularność i zamieszkał w Pałacu zimowym. — Pani Kierenska jeździ carską karetą. — Milukow pośrednikiem pomiędzy Korniłowem a Kierenskim. — Prasa francuska przeciw Kierenskiemu.)

W co zamieniła się Rosya od czasu rewolucyi i opanowaniu rządu i wszelkiej władzy przez żywioły radykalne i socyalistyczne? Z jednego ucisku i tyranii carskiej i urzędniczej, wpadło to państwo w ucisk i tyranię, klasy roboczej, liczącej zaledwie 5% ludności Rosyi — gorszą bodaj od poprzedniej, gdyż wprowadziła ona zupełną anarchię państwową, społeczną, ekonomiczną i wojskową.

O bezpieczeństwie osobistem mowy nie ma, własność zupełnie nie szanowana, wiedza fachowa i inteligencya usunięte jako balast niepotrzebny — toż nic dziwnego, że gdy na czele fabryk stają w miejsce inżynierów robotnicy-analfabeci, szefów ruchu stacyi kolejowych, zastępują budnicy, jenerałów praporszczyki, agronomów chłopi gospodarzący jak za Adama i Ewy, że nastąpił nie do zniesienia rozkład stosunków, że fabryki i kopalnie nic lub prawie tyle co nic wyprodukować nie mogą, że w kraju tym o tak doskonałej glebie panuje już dziś głód zupełny. Nieokiełzane żądania pozbawionej zupełnie inteligencyi a uprzywilejowanej dziś klasy robotniczej, zaspokajane przez władze z całą gotowością, doprowadziły do zastoju ekonomicznego zupełnego a z tem do spadku wartości rubla o jakim nigdy bodaj nikt nie śnił. Wszak były wypadki, że zwykli wyrobnicy dzienni żądali po 150 rubli dziennie i musiano im zapłacić, gdyż chodziło o załadowanie prowiantów wojskowych. A za tych 150 rb. robotnik pracuje nominalnie, a raczej udaje że pracuje zaledwie 6 godzin.

Włościanie zagrabili przeważnie grunta właścicieli większych obszarów, a nie mogąc ich obrobić, dla braku inwentarza i rąk do pracy, tak nad tem medytowali i dumali, że w końcu ani zagrabionej ziemi ani swojej nie uprawili. Tam gdzie do podziału ziemi jeszcze nie doszło, wiele ziarna w polu przepada, gdyż chłopi siłą występują przeciw użyciu żniwiarek i wiązałek, a za pracę ręczną żądają takich kwot, że wobec ceny za zboże przez rząd ustanowionej, właściciele w wielu okolicach nie mogą myśleć o żniwie, gdyż koszt żniwa samego nie zapłaciłby za uzyskane ziarno.

Park kolejowy w znacznej części popsuty i nie do użytku, to też transporty kolejowe są prawie niemożliwe, poczta funkcyonuje w podobny sposób. A gdy się weźmie jeszcze na uwagę demoralizacyę armii, rabunki i mordy dezerterów, lub ciemnych indywiduów i pospolitych zbrodniarzy, przebranych w mundury wojskowe — zupełnie nie można się dziwić, że nawet ten analfabeta chłop rosyjski ma tego dosyć i zapytuje: „kiedy już będzie koniec swobody? kiedy dacie nam cara?“

* * *

Na czele rządu ostatniego stanął Kierenskij, z władzą niemal dyktatorską — jednakże pokładane w nim nadzieje zdaje się zawiodły zupełnie. Na podstawie wiadomości dziennikarskich powstaje o nim wyobrażenie, że jest to jeden z tych typowych działaczy rosyjskich, którzy wojują wspaniałymi frazesami, wygłaszają kilometrowe mowy, kupując sobie w ten sposób tanią popularność, wydają setki szumnych odezw, ale na czyn nie mogą się zdobyć. To wszystko uwidoczniło się dotychczas w działalności Kierenskiego a do tego trzeba dodać jeszcze dwa olbrzymie błędy, to próżność i brak decyzyi. Próżność Kierenskiego okazała się w wielu wypadkach, i tak po zamianowaniu go premierem ministrów, pierwszą jego czynnością było sprowadzenie się do Pałacu Zimowego — pani Kierenska jeździ carską karetą — na zjazd w Moskwie zajechał Kierenskij niemal jak car i zamieszkał w pałacu na Kremlu. Generał Brusiłow wyraźnie oskarżył Kierenskiego, iż powodem jego dymisyi była tylko niezbyt wielka uniżoność wobec prezesa ministrów — innego powodu znaleźć nie umiał — a dymisya nastąpiła bez podania powodów. Dymisye zaś generałów sypią się u niego przytem jedna za drugą, tak, że wkrótce zabraknie w Rosyi generałów do dowództwa armią.

* * *

Brak decyzyi u Kierenskiego objawia się na każdym kroku. Najlepiej to uwidoczniło się podczas pertraktacyi o utworzenie obecnego Rządu Tymczasowego. Oto po pertraktacyach z kadetami premier godzi się na ich warunki wstąpienia do gabinetu. Po konferencyi tej następuje druga z delegatami rad deputantów wojskowych i robotniczych, której rezultatem jest list wysłany jeszcze tego samego dnia do reprezentantów kadetów, że na przyjęte już warunki zgodzić się nie może. Nazajutrz odbywały się nowe konferencye, zawsze z tym samym rezultatem a trwały one w tak poważnych czasach w Rosyi około trzech tygodni. Istotnie pozostaje Kierenskij stale pod wpływem Rad delegatów rob. i żołnierskich, które nietylko wywierają wpływ zupełny na rząd, ale istotnie w ich rękach pozostaje władza wszelka.

Jak te rady zaś się przedstawiają doskonale przedstawiło to jedno z pism amerykańskich. Sala pałacu Taurydzkiego przepełniona p. deputatami w mundurach i bluzach roboczych. Twarze ich dzikie, bez śladu inteligencyi — mundury nawet przedstawiają obraz największego zaniedbania. Jedni siedzą inni jedzą a jeszcze inni leżą w przejściach i śpią snem sprawiedliwych. Tak się przedstawia na oko parlament rewolucyjny rosyjski. Co zrobiono ze sali pałacu Taurydzkiego, świadczy o tem najlepiej sprawozdanie komisyi budowlanej, która zadecydowała, że sali tej do końca bieżącego roku niepodobna wyczyścić i odnowić.

Rady rządziły spokojnie a mądrze do niedawna. Obawiano się przeciw nim wystąpić, by nie zasłużyć na miano antirewolucyonisty a rewolucyjna ochrana nie żartowała. Pierwszy głos przeciw anarchii w państwie i radom padł na posiedzeniu prywatnem Dumy, które musiało się odbyć w sali bibliotecznej Pałacu Taurydzkiego, gdyż Rada jakiejś tam Dumie w sali miejsca ustąpić nie chciała a zresztą sala do użytku posłów była już nie do użycia, tak była zaniechlujona. I od tej chwili opozycya przeciw radom róść zaczęła coraz znamienniej. W dodatku wodzem naczelnym zamianowano Korniłowa, któremu po długich pertraktacyach oddał Kierenskij nieograniczoną władzę wojskową. Ale tu trafiono na istotną zdaje się energię. Wódz naczelny zaczął leczyć armię rosyjską drakońskimi przepisami i rozkazami, nie zważając na protesty Rad deputatów rob. i żołnierskich, ba nawet kazał członków ich wojskowych wysyłać na front, rozbijając w ten sposób rady. Gdy wreszcie Korniłow, widząc zupełną anarchię w ruchu kolejowym przy dostawach dla wojska, zażądał oddania zarządu kolei pod administracyę wojskową, wybuchła przeciw niemu silna opozycya, nietylko rad, ale i rządu z Kierenskim na czele. Kierenskiego raził jeszcze uroczysty wjazd Korniłowa do Moskwy i owacyjne przyjęcie go przez naradę państwową. Obalić go jednak, wobec udzielonych pełnomocnictw nie było rzeczą łatwą.

Więc rozpoczęła się walka między dyktatorem cywilnym i wojskowym, która doprowadziła do wojny domowej. Co ma na celu Korniłow, trudno na razie zbadać. Telegramy donoszą, że chce on zebrać wobec siebie żywioły niesocyalistyczne, narodowe i wprowadzić w państwie ład celem dalszego prowadzenia wojny. Z wystąpieniem je-

O zniszczonem Muzeum podolskiem.

Wśród smutnych wieści o zniszczeniach niedawno w Tarnopolszczyźnie dokonanych przez cofające się wojska rosyjskie, doszła nas nad wyraz przykra wiadomość o doszczętnem splondrowaniu też Muzeum Podolskiego w Tarnopolu. Bolesny to cios dla wiedzy naszej, boć ubył jeszcze jeden z niewielu w Galicyi zbiorów polskich, jeden — bez przesady — z najbogatszych, z najpiękniejszych, z najlepiej pomyślanych i najpomysłowiej urządzonych muzeów prowincyonalnych w Polsce. Jakie znaczenie dla nauki mają zbiory lokalne, nad tem rozwodzić się nie potrzeba. Dość powiedzieć, iż chronią one przed zagładą i ratują dla badań naukowych najrozmaitsze zabytki i osobliwości przeddziejowe, historyczne, sztuki i natury, które wydobyte w danej okolicy przypadkiem na jaw niszczeją zazwyczaj w ręku nierozumiejących ich wartości jednostek i najczęściej przepadają bez echa. Umiejętnie ułożone kolekcye takie uczą również najlepiej i najdobitniej zwiedzające je warstwy szerokie a przedewszystkiem młodzież szkolną, jakie rzeczy zasługują na poszanowanie, wpajają w nich zarazem zrozumienie i umiłowanie pamiątek ojczystych, rozszerzając przytem horyzonty umysłowe. Specyalnie zaś Muzeum Podolskie miało nadto misyę narodową do spełnienia, jako jedna z nielicznych polskich instytucyi kulturalnych na kresach, umacniająca chyba najplastyczniej tok świetnych dziejów Polski i dzieł przodków naszych na wschodnich rubieżach. Jedna chwila złowroga, jeden barbarzyński odruch rabusiowski i niszczycielski pozbawił nas skarbów, które miały być pieczołowicie zachowane dla potomności i które miały wszelkie dane, aby moc przez długie jeszcze lata służyć nauce i nauczaniu.

Zwykły to u nas los niemal wszystkich niestołecznych instytucyi, iż zdane są na własne jeno siły, bez gruntownego poparcia ze strony kraju, czy większych grup społeczeństwa. Tak też było i z Muzeum Podolskiem. Założone bowiem przez zasłużonego późniejszego kierownika prof. St. Srokowskiego przy miejscowem Kole T. S. L. w r. 1907, po długich dopiero zachodach i żmudnych wysiłkach w celu przełamania obojętności, nieofiarności i bezmyślności ogółu, udało się dzięki zbiorowym niestrudzonym staraniom komisyi muzealnych stworzyć dzieło zaiste wspaniałe i tem większy żal teraz wzbudzające po sobie.

Ważnem w dziejach Muzeum Podolskiego zdarzeniem było ulokowanie zwolna rosnących kolekcyi w czterech salach w nowo zbudowanym gmachu T. S. L. Lecz znów łączą się z tem nowe chwile poprostu walk i prawdziwych — nieraz zdawało się — beznadziejnych szturmów o zdobycie środków na godne zbiorów urządzenie, o nowoczesne szafy i gabloty i dość skomplikowany a konieczny aparat konserwacyjny. Niezrażono się na szczęście dużymi trudami i niebawem można było oddać muzeum do publicznego użytku, a nawet zdołano wydać osobny „Przewodnik po Muzeum Podolskiem T. S. L. w Tarnopolu“ (1912, str. 15, 8-ka), aby snadniej ułatwić potrzebną oryentacyę.

Najciekawszym i najzasobniejszym był bez kwestyi zbiór wykopalisk przedhistorycznych. Nie wprawia to zgoła w zdumienie nikogo, kto wie, iż prawdziwą „ziemią obiecaną“ dla badań archeologicznych jest właśnie Podole, gdzie na każdej bez mała piędzi ziemi odkryć się dadzą niezwykle cenne zabytki zamierzchłe. Na ich podstawie można wysnuć, iż ongiś około trzeciego tysiąclecia prz. Chr. obszary te zamieszkiwała wcale gęsto ludność neolityczna, posługująca się wyłącznie narzędziami i bronią z kamienia, która zmarłych swych chowała w dużych grobach, zbudowanych pod powierzchnią ziemi z płyt kamiennych na kształt skrzyń. Obok zmarłego dostawiano na życie pośmiertne naczynia kuliste z ornamentyką rytą, toporki krzemienne i perły bursztynowe. Pięknym okazem przybyłego na ziemie nasze z okolic północnych rytuału pogrzebowego był zbadany w r. 1912 przez delegatów T. S. L. i w muzeum złożony grób taki w Zasławiu. Kilkadziesiąt znów nożyków, strzałek i toporków krzemiennych pochodziło z Zaścianki, Horodnicy, Stawków, Ostapia i t. d. Nader interesujące wpływy idące od strony Grecyi przy końcu epoki kamiennej obserwować można było na naczyniach i figurkach glinianych w Trembowli i Kałaharówce. Epoka bronzowa reprezentowaną była czarą bronzową, wykopaną w r. 1900 pod zamkiem w Trembowli. Z wczesnej fazy epoki żelaznej pochodziły ozdoby bronzowe z Postołówki, w tem wieko od naczynia ze śladem użycia obok bronzu żelaza. Do nieco późniejszych czasów odnieść trzeba naczynia gliniane z Białej pod Tarnopolem i grociki bronzowe typu scytyjskiego, odkryte w Trembowli. Z okresu oddziaływania daleko na północ kultury imperyum rzymskiego dochowała się część amfory i kolekcya naramienników szklanych znalezionych w Trembowli, oraz szkło rzymskie przedstawiające jakąś postać zwierzęcą wydobyte w Kałaharówce, wreszcie naczynie szklane z grobu w Tarnorudzie. Niewiadomo do jak odległej przeszłości odnieść łopatę drewnianą odkopaną w 2.5 m. głębokości w torfie opodal wsi Ostrów. Rzecz prosta niepodobna wyliczać tutaj dokładnej listy wszystkich zabytków mieszczących się przed wojną w Muzeum Podolskiem, raczej wspomnieć należy o okazach najważniejszych.

Osobna gablota mieściła w sobie kafle z Monasterka, z których niektóre sięgały w. XVI z ciekawemi wyobrażeniami postaci ludzkich w charakterystycznych strojach ówczesnych. Ona to rozpoczynała szereg szaf napełnionych zabytkami sztuki. Na szczególną w dziale tym uwagę zasługiwał piękny zbiór makat jedwabnych wschodnich oraz wzorów materyi niegdyś w Polsce używanych a służących na różne stroje, szaty liturgiczne, obicia, mebli i t. p., a więc przepiękne brokaty lyońskie z XVII i XVIII w. „velours de Genes“ z XVII stul., adamaszki, szechy, lamy płócienne, szpalery i t. d. — wszystko dar znanej miłośniczki i znawczyni sztuki p. Heleny Dąbczyńskiej. Trudno nie wspomnieć o osobliwych pamiątkach żydowskich w postaci czworogranu ołowianego ze starożytnego grobowca w Tarnorudzie, opatrzonego napisem hebrajskim „Neim Mose Ben Haraw Gerson“ (co znaczy: „słowa Mojżesza syna rabina Gersona“), krwawnika z kunsztownie inkrustowanym złotym napisem hebrajskim i wyobrażeniem świecznika, tudzież rzadkiej marki srebrnej (t. zw. szekiel) z w. XVII z napisem hebrajskim, wykopanej pod Husiatynem. Cennym okazem było krzesło barokowe z rzeźbionym motywem wężów splecionych, stary wyrób stolarzy tarnopolskich, a także cztery starożytne główki aniołków w stylu barokowym z miejscowego kościoła OO. Jezuitów. Ładnie skompletowano też zdjęcia fotograficzne ruin zamków i widoków cerkwi drewnianych i ikonostasów z terytoryum Podola. Wystawiony również był model bronzowy ratusza buczackiego, pysznego zabytku baroka w Galicyi wschodniej.

Wcale bogato zaopatrzony był dział szkła starego i porcelany koreckiej, baranowieckiej, starowiedeńskiej, dalej glińskiej i kołomyjskiej. Pozatem niepoślednią wartość stanowił zbiór wyrobów ceramicznych wszystkich współczesnych fabryk polskich; zwłaszcza terakoty były licznie reprezentowane.

Bardzo wartościową całość stanowiła podłużna gablota stojąca u wejścia do drugiej salki, zawierająca pas słucki z poczwórnym wzorem, starodawny ekranik stołowy z plastycznie wykonanym haftem, mały haft srebrny wycięty zdaje się z starej oprawy książki do nabożeństwa, odwieczną chustkę jedwabną szamowego koloru prawdopodo-

dnak łączy się wiadomość o ucieczce z majątku swego na Kaukazie Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, z powodu obawy o aresztowanie go. Czyżby Korniłow pracował dla niego — niedaleka przyszłość zapewne pokaże.

Milukow podjął się pośrednictwa między Kierenskim a Korniłowem. Kierenskij w pierwszej chwili zgodził się na propozycyę, z warunkiem, że generał Aleksiejew obejmie rządy i stworzy nowy gabinet. Po porozumieniu się jednak z Radą deputatów rob. i żoł. cofnął się i postanowił walczyć przeciw Korniłowowi. Po stronie Kierenskiego oświadczył się Rząd Tymczasowy, Rada miasta Piotrogrodu i Moskwy (nowo wybrane z przewagą żywiołów radykalnych), Rady delegatów rob. i żoł. a nawet bolszewicy. Kierenskij oskarżył szereg generałów o zdradę a kilku z nich kazał aresztować i jak ostatni telegram „Agencyi tel. Piotrogrodzkiej" donosi na podstawie uchwały Rządu Tymczasowego sam objął naczelne dowództwo armii! Szefem sztabu generalnego został zamianowany generał Aleksiejew. Zaznaczyć należy, że Kierenskij nigdy nie służył wojskowo.

O losach Korniłowa nie przynoszą telegramy rosyjskie nawet wzmianki — donoszą tylko, że dywizya jego stanęła przed Piotrogrodem. Również nie wiadomo kto stoi po stronie Korniłowa. Z dotychczasowego stanowiska Kozaczyzny domyślaćby się należało, że Kozacy są po jego stronie, mimo iż garść jego kozaków stacyonowanych w Piotrogrodzie oświadczyła się za Kierenskim. Kozacy dotychczas ostro i wyraźnie występowali przeciw porządkowi wprowadzonemu przez rady deputatów rob. i żoł. a dali temu wyraz na ostatniem posiedzeniu Koła Wojskowego w uchwalonej instrukcyi dla delegatów na zjazd państwowy w Moskwie i na samym zjeździe. Rezolucya odnośna według telegramu Ag. tel. piotrogrodzkiej brzmi: „Rząd powinien być wybrany przez „Zjazd Moskiewski lub przez Komitet Tymczasowy (Dumy) a nie przez jakąkolwiek partyę, jak to miało miejsce dotąd. Rządowi takiemu należy się cała pełnia władzy i nieskrępowanie. Rząd ten odpowiedzialnym być powinien tylko przed Konstytuantą. Rząd powinien być uwolniony od wpływów nieodpowiedzialnych organizacyi i partyi".

Otrzymane tu dziś przez pisma duńskie głosy prasy francuskiej zgodnie niemal uważają Kierenskiego za utopistę, niezdolnego do rządów praktycznych, uważają jego działalność za skończoną. m. d.

Brak cukru.

Centralizacya pewnego artykułu — pociąga za sobą bezwłocznie brak jego i trudność zaopatrzenia się, pociąga za sobą drożyznę no i.. apetyty spekulantów.

Między innymi to samo stało się z cukrem. Dzienniki czeskie („Vecer") żywo zajmują się tą sprawą i przyczynami, którym zawdzięczać trzeba brak cukru nawet w „krainie w cukier opływającej", gdzie 7 cukrowni produkowało ten artykuł, tudzież jego drożyznę dochodzącą do 6 koron i więcej za 1 kg. w Pradze.

Podaję daty produkcyi w m.: w Czechach wyrobiono przed wojną w latach:

1910—11	. . .	7,165.339 ctn metr.
1912—13	. . .	7,817.363 ctn metr.
1913	. . .	7,016.343 ctn metr.

zaś w całych Austro-Węgrzech w latach:

1910—11	. . .	15,224.126 ctn metr.
1912—13	. . .	19,016.256 ctn metr.
1913—14	. . .	16,854.434 ctn metr.

Z tego wywieziono za granicę Austro-Węgier w roku:

1912—13	. . .	10.912.313 ctn. metr.
1913—14	. . .	9.487.118 ctn. metr.

To znaczy, że więcej jak połowę wywożono za granicę, tak, że konsumcyę całej monarchii 7—8 milionów cetnarów metrycznych rocznie produkcya czeskich cukrowni całkowicie zaspakajała przed wojną i nigdzie nie dawał się odczuwać brak tego słodkiego artykułu. Przyszła wojna a z nią nieunikniona zniżka produkcyi z braku robocizny, a jednak jeszcze wyrobiono w Czechach w roku:

1914—15	. . .	7,201.240 ctn metr.
1915—16	. . .	4,904.220 ctn metr.
1916—17	. . .	4,622.000 ctn metr.

w całej monarchii wyrobiono w roku:

1914—15	. . .	16,023.150 ctn metr.
1915—16	. . .	10,114.000 ctn metr.
1916—17	. . .	9,445.000 stn metr.

Ale mimo zniżki produkcyi jeszcze wyrobiono w ostatnich dwu latach o 2 miliony cetnarów metr. rocznie więcej, niż przedwojenna konsumcya całej monarchii!

Przyczyna braku cukru nie leży więc w obniżeniu produkcyi, ale w wadliwej wiedeńskiej gospodarce ułatwiającej wojennym spekulantom obroty dla lichwiarskiego łańcuchowego handlu. J.

---

bnie własność niegdyś mieszczek krakowskich, bardzo stary haft srebrzysty na płótnie z herbem Ślepowron i oprócz kilku innych drobiazgów bogaty czepiec niewieści zrobiony z srebrnych i złoconych koronek z XVII stul., pochodzący ze zbiorów hr. Komorowskich w Gusznie.

Reminiscencyą dawnych krwawych bojów na ziemiach podolskich nierzadko toczonych były kule armatnie, brzeszczoty szabel, ostrza lanc i strzemiona tureckie, hełmy i misiurki wykopane w Załoścach, Połowcach, Zbarażu i Horodyszczu. Zbiór broni dopełniały jagatany wschodnie, dystynkcye, pałasze, kosy powstańcze i pistolety, które widziały ponoś Sammosierrę, bitwy w r. 1831 i 1863, jakoteż garłacz nabijany srebrem z fabryki Dajczera w Częstochowie, karabin z bagnetem z I ćwierci XIX stul. i w. in.

Najskąpiej przedstawiała się kolekcya rycin, rozłożonych na okazałym orzechowym stole barokowym z końca XVIII w. z rzeźbami bogatemi. Jednak były to rzeczy ważne ze względu na ich treść lokalną. Obok widoków miast i scen z najazdu szwedzkiego na Polskę sztychowanych w XVII w. widniał na ścianie plan Kamieńca Podolskiego wydany w Paryżu w r. 1691, tudzież znane ryciny W. Houdiusa i Falcka. Nie bez pokaźniejszej wartości była miniatura z początku XIX w. przedstawiająca Praviciniego pierwszego cukiernika włoskiego we Lwowie.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA.

ŚRODA 26 Cypryana	
	Wschód słońca o godz. 5.34 r.
	Zachód „ „ 5·30 w.
	Długość dnia godz. 12 m. 53.
	Najniż. ciepłota 4,5. najw. 17·5.
	Prognoza: Pogoda.

Kraków, dnia 26 września.

Sprawa ziemniaczana przedstawia się nie wesoło dla Galicyi, gdyż koła miarodajne uważają kraj nasz ciągle za teren produkcyi wywozowej ziemniaków, podczas gdy właściwa ich ojczyzna tj. bogate ziemie wschodnio-galicyjskie o 18 powiatów są biedniejsze, gdyż na tej przestrzeni prawie zupełnie nieuprawiono ziemniaków, a dwu milionowa ich ludność wyczekuje na dowóz tego niezbędnego środka żywności.

Jak się dowiadujemy tok konferencyi ziemniaczanej w Wiedniu wypadł dla kraju bardzo niekorzystnie, bo nieuwzględniono wyjątkowego położenia naszego, o czem powyżej wspomnieliśmy, lecz ponadto zażądano dostarczenia 13.000 wagonów ziemniaków dla zachodnich krajów monarchii, poza obowiązkiem wyżywienia wielkiej wspólnej armii walczącej na galicyjskim froncie. Pozatem muszą być zarezerwowane ziemniaki do sadzenia, zatem przy niedostatecznej ilości chleba i zniszczeniu kapusty, której w roku zeszłym było sporo, zapowiada się bardzo ciężki rok i najwyższy czas, aby Koło polskie postarało się o rozwianie złudzeń, jakie panują w Wiedniu o zapasach żywnościowych w Galicyi. Zarządzenia te, krzywdzące kraj, powinny być cofnięte, gdyż w przeciwnym razie katastrofa głodowa byłaby nieunikniona.

Hasło przetrwania brzmiące na całym olbrzymim terenie walk, powinno znaleść posłuch w reprezentacyi naszej, która poza walkami stronnictw powinna się zająć energicznie najbardziej piekącemi sprawami wyżywienia ludności, zanim węże pociągów nie wywiozą wszystkiego, wnosząc nędzę i głód, którego przepowiednie już widzimy. Epidemie, jakie się szerzą, są odstraszającym dowodem zaniedbania i braków odczuwanych dotkliwie przez ludność.

Przypatrzmy się kilometrowym ogonom wlekącym się przed sklepami i kramami już teraz, a co będzie później, gdy na legalnej i nielegalnej drodze rozpocznie się masowy wywóz najbardziej niezbędnych środków żywności.

Z miasta.

LISTY PRZYSIĘGŁYCH. Magistrat ogłasza: Rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych oraz Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 lipca 1917 polecono ułożenie listy pierwotnej przysięgłych na ostatnie miesiące b. r. oraz na rok 1918 w myśl ustawy z dnia 23 maja 1873 r.

Ułożoną w myśl powyższej ustawy listę pierwotną obywateli, mających pełnić obowiązki sędziów przysięgłych, wolno będzie od dnia 24 b. m. tj. od poniedziałku przeglądać codziennie o godz. 9 rano do 1 popołudniu przez dni 8 tj. do dnia 1 października b. r. włącznie, w biurze Wydziału V b. magistratu, oficyny III p., drzwi nr 28.

Każdy, komu na tem zależy, może wnieść w terminie wyżej zakreślonym, ustną albo pisemną, uzasadnioną reklamacyę w celu uwolnienia się od obowiązków sędziego przysięgłego, albo dodatkowo zapisania, gdyby mając przepisane kwalifikacye był pominięty, wreszcie w celu wykluczenia osób, które ustawa od sprawowania urzędu sędziego przysięgłego wyłącza.

Wniesione reklamacye zbada komisya gminna, a jej uchwały doręczy magistrat reklamującym we właściwym czasie i obwieści je pismem, umieszczonem na tablicy urzędowej w gmachu magistratu. Reklamacye albo zażalenia wniesione po terminie, tj. po 1 października b. r. pozostaną bez skutku.

NIEDOMAGANIA SZKOLNE — jak donosi „Głos naucz. lud." — wzrastają z dnia na dzień w niesłychany sposób i wkraczają już w takie dziedziny, w których jakichkolwiek braków niktby się spodziewać nie mógł. Tak np. grozi szkołom kompletny brak zeszytów, (wiele fabryk skutkiem braku materyałów zawiesiło swą czynność), ołówków, piór, rysików itp., okazuje się również brak nici bawełny i innych przyborów do nauki ręcznych robót kobiecych. Nad tą sprawą powinny się koniecznie zastanowić władze szkolne a w szczególności powinny zwołać co rychlej dla ich omówienia z nauczycielstwem konferencye okręgowe, gdyż nauka szkolna w takich warunkach prawidłowo odbywać się nie może.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz piąty „Murzyn" J. Szaniawskiego, który zdobył sobie powodzenie przez swą interesującą akcyę i doskonałą obsadę naszych artystów z pp. Solską-Grossrowerową, Kamińską, Kosmowską i Węgierką na czele. Jutro „Tamten" z pp. Łuszczkiewiczówną, Kosmowską, Zelwerowiczem, Kosińskim, Węgierką i Jednowskim w rolach głównych. Na sobotę przygotowuje dyrekcya oryginalną nowość Artura Schnitzlera „Komedyę słów", z której próby pod kierunkiem reżysera Zelwerowicza dobiegają już końca. — W piątek 28 b. m. „Murzyn".

PIERWSZY WYSTĘP LELEWICZA. Znakomity komik operetkowy, b. artysta i reżyser sceny lwowskiej i b. dyrektor sceny poznańskiej, a obecnie reżyser operetki w teatrze ludowym krakowskim p. Andrzej Lelewicz, ukaże się po raz pierwszy publiczności naszej w klasycznej „Pięknej Helenie" Offenbacha, jako Menelaus, która to rola stanowi jeden z najświetniejszych jego popisów. Tytułową rolę objęła primadonna naszej operetki p. Miłowska. Parysem będzie p. Miller. Kasa zamawiań rozsprzedała w pierwszym dniu pokupu niemal wszystkie bilety na premierę.

OBRAZY NAJWYBITNIEJSZYCH MALARZY POLSKICH zgromadził w lokalu swoim przy ul. Szczepańskiej l. 7 I. p., dom p. Zdanowicza, Salon Sztuk Pięknych „Zachęta". Równocześnie wystawiono obrazy tej miary artystów, jak: Ajdukiewicz, Axentowicz, Boznańska, Buchbinder, Chełmoński, Fałat, Hirszenberg, Hoffman, Kossak, Kotsis, Lipiński, Malczewski, Mehoffer, Sichulski, Temajer, Weiss, Wyczółkowski i wielu innych. Lokal otwarty codziennie od godziny 11 rano do 7 wieczorem; w niedziele i święta od 11 rano do 1 w południe.

ZJAZD PRZEMYSŁOWY. Staraniem Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego, została zorganizowana przy II galicyjskim Zjeździe przemysłowym osobna sekcya przemysłu kobiecego, na której wygłoszone będą trzy referaty. I. Rozwój hafciarstwa w Makowie, wygłosi p. Antoniewiczówna, dyr. kraj. szkoły hafciarstwa w Makowie. II. O przemyśle kobiecym, wygłosi p. Dudrewiczowa, dyr. szkoły koronkarskiej w Zakopanem. III. Na temat „bieliźniarstwo" wypowie p. Froncz-Hubisztowa, nauczycielka miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej w Krakowie. W jednej z sal będzie urządzony pokaz wyrobów Towarzystwa P. P. K., także Związku pracy polskiech kobiet i inne.

Panie pragnące wziąć udział tylko w obradach sekcyi kobiecej otrzymają osobne karty uczestnictwa w Zjeździe w cenie 2 K. Towarzystwo zaprasza swoich członków i osoby interesujące się sprawami rozwoju przemysłu kobiecego do najliczniejszego udziału w obradach Sekcyi. — Bliższych informacyi udziela biuro Tow. P. P. K. w lokalu pl. WW. Świętych l. 8. II. p., między godz. 11—1. Przew. Wanda Stęczkowska.

Z Polski i ze świata.

Z TOMASZOWA LUBELSKIEGO piszą nam: Dnia 15 b. m. odbyła się tutaj uroczystość otwarcia pryw. gimn. realnego męsk. W uroczystości wzięli udział: ziemiaństwo, mieszczaństwo i okoliczni włościanie. Nadmienić trzeba, że tutejsza Komenda powiatowa odnosi się z największą życzliwością do zakładu i przybyła in corpore na uroczystość otwarcia. Po nabożeństwie w miejscowym kościele dokonał poświęcenia lokalu ks. Feliks Frank prezes Komitetu organizacyjnego i powitał serdecznie uczestników. Program idealny zakładu — służba Ojczyźnie, była mottem przemówienia kierownika gimn. Dra Adama Maciurzyńskiego. Do I kl. wpisało się 74 uczniów z miasta i powiatu tomaszowskiego, prawie wyłącznie chrześcijanie, Polacy. Zakład jest utrzymywany kosztem tutejszego wielce ofiarnego społeczeństwa, które z duchowieństwem na czele nie szczędzi pracy, by stworzyć ognisko oświaty szerszej i głębszej dla dobra drogiej Ojczyzny.

MISYE OO. JEZUITÓW W RADOMSKIEM. Piszą do nas z Radomska: Pod kierunkiem OO. Jezuitów z Krakowa odbyła się w Błotnicy pod Radomiem w kościele budowanym przez biskupa krakowskiego Skórkowskiego wielka ośmiodniowa misya ludowa. Ludu uczęszczającego na nauki w tygodniu przesunęło się z górą sto tysięcy. Procesye nadciągały z odległości dziesięciu i więcej mil. Do spowiedzi i Komunii św. przystąpiło 20 tysięcy osób. Kapłanów spowiadało codziennie 30. Najstarsi nie pamiętają, aby kiedyś napływ ludności do cudownego obrazu w Błotnicy był tak liczny, jak w tym roku. Cała uroczystość misyjna była niezbitym dowodem głębokiej i gorącej wiary polskiego ludu w Królestwie.

STOWARZYSZENIA NIEMIECKIE W KRÓLESTWIE. W tych dniach odbyło się w Łodzi walne zebranie delegatów stowarzyszenia niemieckiego w Królestwie. Na zebraniu tem stwierdzono, że stowarzyszenie posiada już 100 oddziałów w różnych miejscowościach Królestwa, które liczą ogółem 16.000 członków mężczyzn. Stowarzyszenie istnieje dopiero półtora roku i rozwija się stale. Ostatnio utworzyły się nowe oddziały w Mieczysławowie, Przedczu i Pasience. Przy stowarzyszeniu powstały instytucye oświatowe, spółki zakupów, wytwórcze i kredytowe.

INSTYTUT GŁUCHONIEMYCH I OCIEMNIAŁYCH. Przypadająca w dniu 23 października b. r. setna rocznica istnienia warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych, obchodzona ma być uroczyście. W tym celu utworzono na czele z ks. Antonim Cieplińskim, kierownikiem instytutu, p. Aleksandrem Manczarskim i prefektem miejscowym, ks. Janem Kuczyńskim komitet jubileuszowy, który przygotowuje całą uroczystość.

„POLSKI ZWIĄZEK RAD.-DEM. NA LITWIE I BIAŁEJ RUSI" utworzony w ostatnim czasie, ogłosił w „Echu Polskiem" z dnia 27 lipca swój program z którego wymienimy: Postulaty w sprawach ekonomicznych: a) W celu podniesienia dobrobytu kraju, oraz warstw ludowych i pracujących Związek stawia sobie za zadanie dążenie do rozwoju ekonomicznego kraju przez tworzenie organizacyi: 1) Państwowej pomocy dla rolnictwa i handlu; 2) szerokiej oświaty zawodowej; 3) spożywczych i wytwórczych kooperatyw; 4) ugruntowania polityki finansowej na podstawach opodatkowania postępowego klas posiadających; 5) popieranie rozwoju przemysłu krajowego.

Postulaty w kwestyi rolnej są następujące: a) Związek uznaje, iż szeroka i rozważna reforma rolna winna być przeprowadzona w kraju w taki sposób, by udostępnić posiadanie ziemi jak najszerszym warstwom ludowym, pracującym na roli; b) Związek uważa za niezbędne zachować zorganizowane i kulturalne jednostki gospodarcze przy określeniu stałego minimum i maksimum posiadłości, odpowiadającego warunkom poszczególnych miejscowości. Uwaga. Ustalenie zasad tej reformy należy do kompetencyi sejmów odnośnych krajów.

ZJAZD SPÓŁEK ZAROBKOWYCH POLSKICH z Poznańskiego i Prus zachodnich odbędzie się w drugiej połowie września.

ZIEMIANIE POLSCY NA RUSI. „Dziennik Kijowski" donosi: W Kijowie odbył się liczny zjazd Polaków ziemian, przedstawicieli wielkiej, średniej i małej własności rolnej. W myśl projektu F. hr. Potockiego, oprócz związku rolników, jako organizacyi centralnej, uchwalono utworzyć sieć stowarzyszeń i Kółek rolniczych. Według uchwały, powziętej przez zjazd, wszystkie te organizacye, mające na celu „zjednoczenie miejscowej ludności polskiej na gruncie wspólnej kultury i łączności interesów ekonomicznych, winny jednocześnie pracować dla dobra i realnego pożytku tutejszego kraju". Celem obrony interesów właścicieli ziemskich, postanowiono utworzyć w Kijowie „Radę ziemian Wołynia i Podola", której polecono między innemi opracowanie zgromadzonych materyałów w sprawach agrarnych i wskazanie najlepszych środków rozwiązania tych spraw pod względem ekonomicznym i społecznym.

NOWY SYSTEM MONETARNY W ANGLII zostanie niebawem zaprowadzony. Komisya powołana do zreformowania go, składa się z najwybitniejszych przedstawicieli świata finansowego, oświadczyła się jednomyślnie za utrzymaniem dawnej nazwy „funt" dla zasadniczej jednostki monetarnej, lecz funt ten ma dzielić się na 1000 „milów". Jeden mil zatem będzie odpowiadać mniej więcej 2 hal.

CZY NADCHODZĄCA ZIMA BĘDZIE OSTRA? Znany badacz amsterdamski, Dr Kornelius Caston, doszedł na podstawie ścisłych badań do przeświadczenia, że nadchodząca zima będzie znacznie ostrzejsza, aniżeli dotychczasowe, licząc od lat ośmdziesięciu wstecz. Według dat statystycznych i zapisków można wykazać, że peryody zimowe powtarzają się niezmiennie co 89 lat, biorąc za punkt wyjścia rok 1759, względnie 1872. W ciągu każdego peryodu 44 i pół letniego pierwsza połowa zim jest ostrzejsza, aniżeli druga, natomiast w pierwszym peryodzie co druga zima stale wykracza ponad zwykłą normę i przewyższa inne bądź to niezwykłymi opadami, bądź mrozami. Nadchodząca zima jest właśnie pierwszą w poczynającym się peryodzie, wobec czego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie ona niezwykle ostra i mroźna. Fakt ten zdają się na przyszłość potwierdzać także i inne okoliczności uboczne, jak niezwykle wielkie plamy na słońcu, zbytnie zboczenia magnetyczne ziemi itp.

Zawiadomienia i komunikaty.

WPISY do szkoły zawodowej uzupełniającej rzeźniczo-masarskiej odbędą się 27 września br. o godzinie 6 wieczorem przy ul. Staszica l. 7 III p. Kierownictwo uprasza pp. majstrów, aby o tem zawiadomili swych uczniów i polecili im, aby się tego dnia wpisali do szkoły. Nauka rozpocznie się w poniedziałek dnia 1. października br. o godzinie 6 wieczór.

ODZNACZENIE. P. Bolesław Mazurkiewicz porucznik jednego z pułków artyleryi otrzymał powtórne pochwalne uznanie za odważne zachowanie się przed nieprzyjacielem. Jest to już czwarte odznaczenie wojenne.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU".

NA LEGIONISTÓW INTERNOWANYCH: Urzędnicy i urzędniczki Wojennej Centrali Handlowej jako dobrowolne opodatkowanie za wrzesień K 91.60; Artyści dramatu i operetki teatru ludowego w Krakowie ku uczczeniu ś. p. Edmunda Weycherta 101.50 K; Bracia Krudowscy K 40.

NA K. B. K. Z. Szybowski, Spytkowice poczta Chrzanów 24.68 K; Jan Ryglowski chorąży, poczt. polowa 360 K 20; Br. Huppenthalówna zamiast kwiatów na trumnę śp. Anton. Salomonowej K 10; Bogusławowie Fischerowie zamiast kwiatów na trumnę śp. Zofii z Rihlów Fischerowej K 20; Elżbieta Opydowa zamiast kwiatów na trumnę śp. Zofii z Rihlów Fischerowej K 10; Antonina Federowa, Busk K 25; Zamiast kwiatów na trumnę śp. Antoniny Sumarówny i Maryi Sojanki dawne koleżanki wraz z gospodynią klasy K 17.

NA OBIADY DLA NIEZAMOŻNEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Stanisławowie Strońscy zamiast kwiatów na trumnę śp. prof. M. Smoluchowskiego K 30; Prof. Aleks. Solecki zamiast kwiatów na trumnę śp. prof. M. Smoluchowskiego K 20; B. Wolska, Mürzzuschlag zamiast kwiatów na trumnę śp. prof. M. Smoluchowskiego K 20.

DLA STARUSZKI JULII H. Jan Gębik K 3.06.

NA LITWĘ: Przemyska Liga kobiet ze zbiórki publicznej w Przemyślu K 1112.52; Aleks. Siemionow-Godziszewska K 5.

NA ŻŁOBKI POLSKIE IM. H. SIENKIEWICZA: Urząd paraf. ob. łac. Dydnia K 112.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACK.

(Program na stronicy czwartej.)

Sroda: „Murzyn".
Czwartek: „Tamten".
Piątek: „Murzyn".
Sobota: nowość po raz pierwszy: „Komedya słów" Artura Schnitzlera.
Niedziela popoł. o godz. 3 „Zemsta"; wieczorem: „Komedya słów".

REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO.

(Program na stronicy czwartej.)

Sroda (26. września): „Ciemna plama", kom.
Czwartek: „Porwanie Sabinek" komedya.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Piękna Helena" operetka.
Niedziela o 3 i pół popoł.: „Królowa przedmieścia" — wiecz. „Dawid Coperfield" dramat.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego.

„Samson i Dalila" — Svena Lange.

Tragi-komedya pisarza duńskiego, wznowiona w niedzielę, jest niezawodnie najsłabszą sztuką z punktu widzenia literackiego, najtrywialniejszą w treści i najgrubszą w robocie teatralnej, z jaką spotkaliśmy się w ostatnich latach w naszym teatrze. Współzawodniczyć może z nią pod niejakim względem chyba komedya duńska Gustawa Wida „Chluba naszego miasta", ale już libretto „Pajaców" Leoncavalla odnosi od nią tryumf artystyczny. Mimo woli przypomina się opera włoskiego werysty przez użycie motywu teatru w teatrze w „Samsonie i Dalili". Tytuł biblijnej pary jest w przystosowaniu do trójkąta, którego jedno ramię stanowi aktorka, drugie jej otyły mąż-poeta, a trzecie bogaty kupiec niezdarnym konceptem, mimo, że autor wprowadza do sztuki sztukę zdradzonego męża pod tym tytułem. A że w dyalogu tej tragikomedyi panuje nieprzerwanie sama trywialność, sztuka wywołuje silny niesmak, którego nie usuwa niedyskrecya kulis teatralnych, skierowanych w akcie drugim odwrotną ich stroną ku widzowi. Szkoda dla sztuk takiej kategoryi wszelkich wysiłków aktorskich. Przyznać zaś trzeba panu Feldmanowi w pierwszym rzędzie, następnie zaś pani Górskiej i p. Żarskiemu, że nie szczędzili ich celem ratowania rzeczy nie do uratowania. Zdz. Jach.

Wiadomości gospodarcze.

„ODBUDOWY KRAJU" miesięcznika poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, wychodzącego w Krakowie pod redakcyą Dra Leona Władysława Biegeleisena ukazał się zeszyt IV, za wrzesień b. r. i zawiera następujące prace: Radca Dworu prof. Edwin Hauswald omawia tendencye rozwojowe w przemyśle; prof. Dr Adam Krzyżanowski zajmuje się zagadnieniem czy wojna jest urzeczywistnieniem socyalizmu; prezyd. Dr Fryderyk Zoll (jun.) podaje projekt rozporządzenia dotyczącego przesiedlenia osad w obrębie twierdzy krakowskiej; Dr Leon Wład. Biegeleisen daje dalszy ciąg swoich „Uwag o odbudowie" omawiając zagadnienie stanu średniego; Tadeusz Popkowski pisze o niewyzyskanych skarbach w gospodarstwie miejskiem; architekt Leon Ascher rozważa ważny dla odbudowy wsi projekt strzechy słomianej ogniotrwałej, podając rysunki w tekście.

Zeszyt IV zawiera w dalszym ciągu artykuły Antoniego Chrząszczewskiego na temat odbudowy ludzi; prof. Dra Jana Rakowicza sprawozdanie ze zjazdu techników polskich w Warszawie. — Przegląd gospodarczy poświęcony jest w zeszycie IV głównie odbudowie Królestwa Polskiego, w szczególności doskonale w Królestwie zorganizowanej rejestracyi strat wojennych. Architekt Zygm. Wójcicki omawia działalność Wydziału budowlanego Rady gł. opiekuńczej; Kazimierz Mayzner pisze o rejestracyi strat kolejowych i pocztowych w Królestwie; Leon Paszewski zajmuje się organizacyą rejestracyi strat własności ziemskiej i przemysłu w Królestwie. Przegląd gospodarczy obejmuje nadto sprawozdanie z działalności Departamentu gospodarstwa społecznego T. R. Stanu oraz komisyi odbudowy T. R. S., artykuł o odbudowie Prus Wschodnich, dział sprawozdawczy, przegląd prasy, kronika.

Redakcya i administracya mieści się Instytucie ekonomicznym, Kraków, Krowodarska l. 26, dokąd należy bezpośrednio przesyłać prenumeratę, wynoszącą 24 K rocznie, a 12 K półrocznie.

NOWE SPÓŁKI ROLNICZO-HANDLOWE. „Rolnik" donosi o założeniu nowych trzech Spółek, a mianowicie w Rawie Ruskiej. W dniu 17 września dokonano zawiązania Spółki handlowej, której powołanie do życia postanowiła Rada tamtejszego Oddziału Tow. rolniczego. — Zgromadzeni zadeklarowali udziałów na kwotę 19.-00 K i wybrali organy kierujące w składzie następującym. Zawiadowstwo: Zygmunt Łączyński, Dr Leszek Majewski i Dr Artur Kintzl. Spółka zamierza obecnie przystąpić do sprowadzania dla członków bydła z Galicyi zachodniej.

Druga Spółka powstała w Lubaczowie. W dn. 15 b. m. odbyło się w Lubaczowie zebranie pod godłem: „Snop". Po przyjęciu statutu zgromadzeni zadeklarowali udziałów na kwotę 27.550 K i wybrali organy kierujące Spółki w składzie następującym. Zawiadowstwo objęli: Dr Andrzej Urzędowski, Dr Henryk Friser, Aleksander Lewanowicz. Spółka organizuje obecnie akcyę sprowadzania do powiatu bydła z Galicyi zachodniej, w najbliższej zaś przyszłości zamierza przystąpić do handlu narzędziami rolniczemi.

Trzecią jest Spółka handlowa w Drohobyczu, założona w d. 11 b. m. przez rolników i hodowców w Drohobyczu, na którem zadeklarowane udziały wynoszą 30.000 K. Zawiadowstwo objęli: Zygmunt Sroczyński, Aleksander Kryśko, Stefan Janicki. Nowym polskim organizacyom życzymy „Szczęść Boże!".

PRODUKCYA BURAKÓW W ROSYI. W czasie wojny produkcya buraków w Rosyi zmniejszyła się znacznie. W ostatnim roku gospodarczym jedynie tylko plantacye, stanowiące własność bezpośrednią cukrowni, utrzymały się w zakresie poprzedniego roku, zaś produkcya buraków, sprzedawanych cukrowniom przez plantatorów, zmniejszyła się o połowę. Plantatorzy sadzili buraki w ostatnim roku na 107.800 dziesięcinach, w roku zaś poprzednim na 265.000 dziesięcinach. Ogólny obszar plantacyj buraczanych w roku ostatnim wynosił 339.100 dziesięcin, w gdy w roku poprzednim obszar ten wynosił 538.100 dziesięcin. Różnica zatem stanowi 199.000 dziesięcin.

Drugi dzień wyborów prezesa.

Wiedeń. B. Kor. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Koła polskiego odbyło się głosowanie w wyborze prezesa. Dało ono wynik następujący: Łazarski 25 głosów, dr. Leo 1, Daszyński 16, nadto oddano 28 białych kartek. Komisya skrutacyjna orzekła, że wobec nieważności białych kartek dr. Łazarski otrzymał większość głosów. Natomiast dr. Łazarski oświadczył, że jego zdaniem kartki białe muszą być wliczone jako głosy ważne, a więc nie otrzymał wymaganej większości 33 głosów z pośród 64 głosujących. Wywiązała się następnie dłuższa dyskusya, której dalszy ciąg odroczono do jutra.

Koło polskie desygnowało na Zjazd przemysłowy w Krakowie pos. Lubomirskiego, Zieleniewskiego i Diamanda, na Zjazd Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie Głąbińskiego i Stesłowicza, na uroczystość Legionów w Przemyślu Bobrowskiego i Moraczewskiego na Zjazd nauczycielstwa ludowego w Krakowie Marka, Malukiewicza i Tetmajera.

Wiedeń. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu Koła obecnych było 64 posłów. Przed przystąpieniem do wyborów pos. Witos oświadczył, iż z kandydatury swej rezygnuje. Przy głosowaniu komisya skrutacyjna uznała kartki białe za nieważne i oświadczyła się za uznaniem wyboru dra Łazarskiego. Do tej opinii nie przyłączył się jednak przedewszystkiem sam dr Łazarski, oświadczając, iż wobec potrzebnej większości 33 głosów nie można białych kartek anulować. To samo zapatrywanie wypowiedział także pos. Diamand, który w swym wywodzie oświadczył, że rozbicie Koła datuje się już od zebrania się parlamentu przed wakacyami. Sam wówczas dokonany wybór dra Łazarskiego na to wskazywał, gdyż żadna frakcya nie postawiła wtedy swego kandydata. Po ustąpieniu dra Bilińskiego wybrano raczej administracyjnego kierownika, a nie kierownika spraw politycznych. Mowca przypomina wniosek socyalistów, aby zmienić strukturę Koła w związek stronnictw i wskazuje na konieczność zmiany struktury klubów.

Dr Głąbiński wskazał, że dotąd szlachta odgrywała kierowniczą rolę, ale obecnie lud już dojrzał i nie zadawala się biernem stanowiskiem, zadokumentowali to nar. demokraci i ludowcy, stawiając kandydaturę pos. Witosa, chcieli bowiem tej zmianie dać wyraz na zewnątrz.

Pos. Abrahamowicz starał się udowodnić, że między 5. listopada a 28. maja niema różnicy. Należy stać na stanowisku realnem i dążyć do tego, co się da osiągnąć, a potem dopiero domagać się więcej. Pos. Tetmajer gorąco polemizował z wywodami przedmowcy.

Pos. Stesłowicz wskazał, że kandydaturę posła Witosa zwalczano nie dla jakiejś animozyi osobistej, ale ze względów praktycznych. Głównie chodzi o nieznajomość języka niemieckiego.

Pos. Witos oświadczył, że ludowcy cofnęli własną kandydaturę, by sytuacyę uprościć. Wskazuje na wzmagający się od lat ruch ludowy, który jest dla rządowych kół bardzo przykry, a dlatego stale zwalczany. Mowca zarzuca konserwatystom, że złamali solidarność i wskazuje na wystąpienie przedstawicieli konserwatystów Koźmiana i Bobrzyńskiego w Izbie panów.

Pos. Ptaś wytyka konserwatystom, że popełnili błąd utrącając kandydaturę ludowców. Kandydatura miała ten cel, aby przez oddanie reprezentacyi narodu w ręce włościanina dobudzić do działania żywioły bierne wśród uświadomionego włościaństwa. Pos. Jaworski omawiał swą rolę w N. K. N. i wyjaśniał, że dlatego głosował przeciw rezolucyi w sprawie legionistów, internowanych w Szczypiórnie, ponieważ konserwatyści w tej sprawie mieli własny wniosek. Przy zachowaniu swego stanowiska w N. K. N. się nie upiera, pozostaje na niem jednak, bo dezercya z niego nie jest wskazana. Przypomina, że placówki zagraniczne N. K. N. nie są dziełem jego. Skoro tylko rząd w Warszawie się utworzy, N. K. N. przestanie istnieć.

Dyskusya była bardzo ożywiona i przeciągnęła się do godziny 8 wieczór. Jeden z członków Koła wyraził się, że istnieją wyraźne tendencye doprowadzenia do kompromisu. Pod koniec posiedzenia prezes Łazarski oddał przewodnictwo wiceprezesowi Daszyńskiemu, gdyż musiał z Wiednia wyjechać. Jutro odbędzie się następne posiedzenie, prawdopodobnie na przedpołudniowem posiedzeniu wybór się jeszcze nie odbędzie. Rokowania przybrały żywsze tempo.

W sprawie Legionów.

Lokalna organizacya N. K. N. Powiatowy Komitet Narodowy w Brzeżanach wystosował do Koła polskiego memoryał w sprawie Legionów. Z memoryału tego przytaczamy następujące ustępy:

Z wielką troską o przyszłość tych, którzy znaleźli się w tej zawierusze wypadków, nasuwa się pytanie, gdzie są ci, którym naród powierzył odpowiedzialne kierownictwo i opiekę nad Legionami? Co oni zrobili, aby katastrofie ich rozbicia się zapobiedz?

Naczelnemu Komitetowi Narodowemu oddał naród to co jest najświętsze i najdroższe w narodzie, bo krew synów swoich i on jest dziś odpowiedzialny za nią przed narodem. Co zrobił Naczelny Komitet Narodowy, jakie czynił kroki, aby nie dopuścić do marnowania tyle przelanej krwi i rozbicia się Legionów?

Stoimy przed faktem dokonanym i albo usiłowania Naczelnego Komitetu Narodowego były błędne, albo były zbyt niedołężne. O ile w pierwszy wypadku należą się im słowa surowego potępienia, to w obydwu wypadkach społeczeństwo polskie musi zażądać ustąpienia tych, którzy nie dorośli do zadania na nich włożonego, a więc przestali być godnymi zaufania.

Wobec tego zwraca się pow. Komitet narodowy z prośbą o energiczne i bezwzględne przeprowadzenie rewizyi i reorganizacyi Naczelnego Komitetu Narowego i usunięcie tych, którzy zadaniu swojemu podołać nie zdołali — tego domaga się sprawiedliwość dziejowa.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 26. września 1917.

Urzędowo ogłaszają d. 25. września 1917:

Wschodni teren.

Miejscami walki na przedpolach.

Włoski teren.

Nad Soczą silniejszy nieprzyjacielski ogień działowy i żywsza działalność lotników.

Południowo-wschodni teren:

W Albanii skuteczne walki z bandami.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin. dnia 26. września 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 25. września 1917:

Zachodni teren:

Front ks. Ruprechta: **Przeprowadzone energiczne przez naszą artyleryę zwalczanie bateryi nieprzyjacielskich zmuszało niekiedy przeciwnika do znacznego sfolgowania własnego ognia na flandryjskim froncie bojowym. Po poszczególnych silnych falach ogniowych nie było żadnych ataków angielskich.**

Front niemieckiego następcy tronu: **Nad Aisną, w Szampanii przemijająco powiększał się ogień. Wywiadowcze utarczki, w których wzięliśmy jeńców i łup.**

Na wschodnim brzegu Mozy między gościńcem Vacherauville—Chaumont a Maucourt przy gwałtownej działalności ognia artyleryjskiego rozegrały się lokalne walki piechoty. Na południe od Beaumont nasze wojska wydarły Francuzom rowy w szerokości 400 m. i trzymały się tam przeciw kilku kontratakom. W lesie Chaume zacięte walki zblizka nie zmieniły sytuacyi. Pod Bezonvaux wypad w linie nieprzyjacielskie został uwieńczony zupełnem powodzeniem. Wzięto przeszło 350 jeńców. W nocy nasz oddział szturmowy wtargnął pod Malancourt do nieprzyjacielskiej pozycyi i wrócił z pewną liczbą jeńców.

Wczoraj wieczorem zaatakowali nasi lotnicy Anglię. Rzucono bomby na budowle wojskowe, spichrze w sercu Londynu, na Dover, Southend, Shatham i Sherness. Pożary świadczyły o skutku. Wszystkie samoloty wróciły cało. Także Dunkierkę zaatakowano bombami. Nieprzyjaciele stracili 13 samolotów. Nadporucznik Schleich odniósł 22 i 23-cie zwycięstwo powietrzne, porucznik Wuesthoff 21-sze.

Na wschodnim i macedońskim froncie nie było większych działań bojowych.

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Dnia 25. września wieczorem: We Flandryi czynność bojowa o zmiennej sile. Miejscowe walki piechoty na drodze Menin-Ypres miały dla nas pomyślny przebieg. W obszarze innych armii na zachodzie, jakoteż na wschodzie i w Macedonii nie było ważniejszych wydarzeń.

Komunikaty rosyjskie.

Wiedeń. Komunikat rosyjski z 22. bm. Front północny: W kierunku Rygi w okolicy Sissegal, przeszły nieprzyjacielskie oddziały do ataku po przygotowaniu artyleryjskiem. Zacięty opór naszych straży przednich, wspartych przez artyleryę, powstrzymał atak przeciwnika. W kierunku Jakobstadtu ostrzeliwał nieprzyjaciel gwałtownie, rano dnia 21. bm., nasze pozycye, przyczem użył, zwłaszcza przeciw naszym rowom w odcinku Becken—Nowy Seiburg, jakoteż bezpośrednio za nim położonym punktom, chemicznych pocisków. Około południa ruszyły nieprzyjacielskie wojska do ataku, przekroczyły część naszych pozycyj na południowy wschód od Amdinan (?), wtargnęły do naszych linij i usadowiły się w kilku punktach, oddalonych o dwie wiorsty od Dźwiny. Nasze wojska, pod osłoną straży tylnych, cofnęły się na prawy brzeg Dźwiny.

Front zachodni i południowo-zachodni: Dnia 21. bm gwałtowniejszy ogień karabinowy w kierunku Świencan i w okolicy Posta w.

Front rumuński: Dnia 20. bm. zaatakował nieprzyjaciel, po przygotowaniu artyleryjskiem, trzykrotnie rumuńskie pozycye na północ od Muncelul. Wszystkie ataki zostały odparte. Również została unicestwiona próba nieprzyjacielskiego ataku na rumuńskie pozycye, na zachód od Grocesti.

Dnia 23. bm.: Front północny: Dnia 22. bm. posunęły się nasze wojska w kierunku Rygi wśród walk, przyczem pod wsią Runnen odrzuciły nieprzyjacielskie straże przednie. W okolicy Jakobstadtu usadowiły się nasze wojska silnie na prawym brzegu Dźwiny i ostrzeliwały nieprzyjacielskie przednie oddziały, które się rozłożyły na lewym brzegu.

Front południowo-zachodni: Dnia 20. bm. ograniczyła się militarna działalność do ognia karabinowego.

Front rumuński: Wieczorem 21. bm. wykonał nieprzyjaciel na południe od Radowiec dwa ataki przy pomocy gazów i ostrzeliwał równocześnie nasze pozycye. Z powodu zmiany kierunku wiatru, zwracał się gaz, nie dosięgnąwszy naszych rowów, na przeciwnika. Dnia 22. bm. atakował nieprzyjaciel dwukrotnie pozycye rumuńskie koło wsi Muncelul. Oba ataki zostały odparte.

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

Wiedeń. Komunikat angielski z 23. bm.: Niemieckie wojska szturmowe wykonały dziś o świcie atak na północny wschód od Langemarck. Zostały w zupełności odparte i pozostawiły 25 jeńców w naszych rękach. Potem przeszły do ataku angielskie pułki strzelców, zdobyły po ostrej utarczce nową część systemu obronnego Niemców w tej okolicy i wzięły pewną ilość jeńców. Na reszcie frontu bojowego toczy się odbudowa naszych świeżo zdobytych pozycyj. Działalność piechoty ograniczyła się do utarczek patroli, podczas których wzięliśmy kilku jeńców. Działalność naszej artyleryi nie ustaje. Inny nieprzyjacielski atak, wykonany dziś rano na pozycye, wzięte przez nas niedawno na wschód od Villeret, został odparty ze stratami nieprzyjaciela. Nasze straty są nieznaczne. Liczba jeńców, wziętych przez nas na froncie bojowym koło Ypres, od początku naszych ataków w dniu 20. bm., wynosi 3243, w czem jest 20 oficerów.

Obrady Izby poselskiej.

Wiedeń. B. kor. Izba posłów podjęła wczoraj obrady. Posłowie przybyli bardzo licznie. Przybył także pos. Klofacz.

Prezes Izby dr. Gross w przemówieniu powitalnem wspomniał przedewszystkiem o oswobodzeniu Galicyi wschodniej i Bukowiny, o świetnem odparciu przemocy nieprzyjacielskiej w jedenastej bitwie nad Soczą, przez co, jak tego należy się spodziewać, raz na zawsze zamknięto nieprzyjacielowi drogę do Tryestu. Prezes prosi o upoważnienie do przesłania cesarzowi najuniżeńszych życzeń z okazyi sukcesów armii (oklaski).

Deklaracya Dra Seidlera.

Następnie zabrał głos dr. Seidler, który przedewszystkiem przedstawił izbie członków nowego rządu, poczem złożył oświadczenie programowe. Program rządu jest w pierwszym rzędzie programem społeczno-politycznym i gospodarczo-politycznym. Za najważniejsze swe zadanie uważa rząd problem wyżywienia ludności. W tym kierunku będzie rząd postępował wykluczając najzupełniej biurokratyzm i utrzymując stale kontakt z parlamentem i ludnością. Zainicyowano już przekształcenie urzędu żywn. w samodzielne ministerstwo. Jednem z najbliższych zadań jest także wybór delegacyi.

Wspomniawszy o utworzeniu dwóch nowych ministerstw oświadczył, że iść będzie przedewszystkiem o to, aby państwo wypełniając swe po części ustawowe po części moralne zobowiązania możliwie szybko i energicznie przystąpiło do wyrównania tych ciężkich szkód, któremi dotknięte zostały obszary bezpośrednio wystawione na oddziaływanie wojny. Rząd pragnie zapewnić, że likwidacya kwot, jakie mają być przyznane w myśl ustawy o świadczeniach wojennych nastąpi obecnie gładko i bez przeszkód a zainicyowana już dawno akcya odbudowy postępować będzie w szybszem tempie.

Prezydent ministrów zapowiedział dalej dalsze upaństwowienie kolei prywatnych, zwłaszcza prywatnych kolei lokalnych, pozostających w zarządzie państwa.

Zadaniem rządu jest również konstytucyjne załatwienie ugody z Węgrami, nowe uregulowanie stosunków politycznych z z Niemcami.

O politycznej części programu rządowego oświadczył premier, że w komisyi konstytucyjnej wyłuszczy myśli przewodnie reformy konstytucyi, która ma uwydatnić zasady równouprawnienia wszystkich narodowości, na podstawie autonomii narodowej przy zachowaniu jedności państwa. Co do treści pragnie minister podnieść, że reforma opartą ma być na zasadniczej myśli podziału na okręgi w ramach krajów koronnych z uwzględnieniem ich odrębności. Dla uregulowania kwestyi narodowościowej będzie się rząd starał stworzyć przynajmniej podstawę do dyskusyi.

Przy rewizyi konstytucyi idzie o wewnętrzne wzmocnienie państwa przez jak najściślejsze połączenie sił. Z całą stanowczością odrzuca więc rząd ideologie pozostające w sprzeczności z pojęciem państwa (żywe oklaski i przerywania). Rząd trwa pod tym względem niezłomnie przy austryackiej myśli państwowej, która jak tego dowodem sytuacya zagraniczna, utrzymała się zwycięsko w obliczu całego świata.

Co do polityki zagranicznej stwierdza, że podstawę jej, jak dotychczas, tak i nadal tworzy wierność wobec naszych sprzymierzeńców. Tym, którzy sądzą, że służą myśli pokojowej, powątpiewając w przymierze mocarstw centralnych, należy powiedzieć, że ich przedsięwzięcia mogą mieć tylko ten skutek, iż u nieprzyjaciół odżyje zamarła już dawno wiara w zamącenie stosunku sprzymierzeńców a w ten sposób pośrednio przedłuży się wojna. Monarchia pierwsza wyraziła w porozumieniu ze sprzymierzeńcami życzenie i gotowość dojścia do zawarcia pokoju. Z wdzięcznością i gotowością przyjmujemy ten inicyatywę Ojca św. Sądzimy, że będzie można osiągnąć porozumienie,które przy odpowiednio skutecznem zabezpieczeniu zapewnić zdoła zmniejszenie zbrojeń i doprowadzi do zupełnej wolności morza, tudzież obowiązku sądu rozjemczego.

Możliwość takiego porozumienia zawisłą jest jednakże od tego, aby nieprzyjaciele nasi poznali tę sytuacyę.

Gdyby nasi przeciwnicy mieli nie okazać gotowości przyjęcia wyciągniętej do nich ręki, to ze stanowczością, opartą o sukcesy naszej broni będziemy dalej prowadzić walkę obronną aż do ostateczności, aby w ten sposób zapewnić dalszy spokojny rozwój monarchii i stworzyć dalszymi sukcesami naszej broni błogosławieństwa pokoju i wzajemnego porozumienia z ludami, które dotąd są jeszcze naszymi nieprzyjaciółmi. Silna Austrya, w której wszystkie ludy będą się czuły szczęśliwemi, będzie najlepszą gwarancyą trwałego pokoju i dlatego dążymy do reformy konstytucyi i dlatego rząd z całą stanowczością potępia zamięszanie, wywoływane przez pewne żywioły, oddające się myśli, że zbawienie Austryi zawisłem jest od zagranicy nieprzyjacielskiej.

W końcu dał premier wyraz serdecznemu pragnieniu pokoju wewnętrznego, aby najlepsze siły nie zużywały się więcej w waśniach narodowych, aby ojczyzna także pod względem politycznym wyszła z próby wojny światowej nie osłabiona, lecz wzmocniona.

* * *

Wiedeń. B. kor. Na początku posiedzenia **zjawił się na sali także były poseł Burzival i zajął miejsce koło posła Klofacza. Podczas oświadczenia programowego prezydenta ministrów gospodarze Izby wezwali p. Burzivala, by opuścił salę. Także pp. Stanek, Udrzal i inni posłowie czescy pertraktowali** z Burzivalem. Kiedy prez. ministrów ukończył swoje wywody, prezydent Izby oświadczył: Były poseł Burzival zjawił się na sali. P. Stribrny woła: On jest jeszcze posłem. Prezydent Izby: Z miejsca prezydyalnego enuncyowano, że mandat jego wygasł. Nie ma on prawa jawienia się na sali. (Sprzeciwy ze strony czeskich radykałów). Skoro były poseł p. Burzival nie uczynił zadość wezwaniu gospodarzy, wzywam go, **by natychmiast salę opuścił i zwracam uwagę, że w przeciwnym razie dopuszcza się zbrodni gwałtu publicznego.** (Przerywania ze strony czeskich radykałów).

Ponieważ Burzival wezwaniu temu zadość nie uczynił, przerwano posiedzenie. Podczas pauzy odbyła się konferencya przewodniczących klubów, na której prezydent Gross oświadczył, **że nie podejmie posiedzenia, zanim Burzival nie opuści sali obrad. Przedstawiciele związku czeskiego domagali się, by sprawa posłów, których mandaty ogłoszono za wygasłe, przydzielono komisyi nietykalności poselskiej i by w konkretnym terminie komisya ta zdała sprawę.** Prezydent Gross oświadczył, że na końcu dzisiejszego posiedzenia podda taki wniosek pod głosowanie. 10 minut przed 3-cią poseł Burzival opuścił salę obrad, poczem posiedzenie podjęto.

Sprawozdawca dr Ofner referuje o uchwałach Izby panów w sprawie ustaw sądowniczych. Uchwały te domagają się, jak wiadomo, odrzucenia dokonanych przez Izbę poselską zmian i domaga się odrzucenia zmian dokonanych przez Izbę panów w uchwałach Izby poselskiej. Min. sprawiedliwości dr Schauer oświadcza się przeciw zachowaniu uchwał Izby poselskiej. Przy głosowaniu przywrócono uchwały Izby poselskiej z 14. lipca 1917 zgodnie z wnioskiem komisyi.

Na wniosek prezydenta uchwalono **polecić komisyi nietykalności,** by sprawę wniosków, dotyczących mandatów tych posłów, którzy wskutek wyroków sądowych utracili mandaty, komisya zdała sprawozdanie w ciągu dni 14.

Na propozycyę prezydenta uchwalono odbyć następne posiedzenie jutro, odrzucając wniosek p. Sterna, by ze względu na posłów żydowskich jutro w sądny dzień nie urządzać posiedzenia, lecz dopiero we czwartek.

Porządek dzienny następnego posiedzenia: pierwsze odczytanie przedłożenia finansowego, dalszy ciąg dzisiejszego posiedzenia.

Echa zajścia z posłem Burzivalam.

Wiedeń. (Telefonem). Zajście wywołane w Izbie posłów przez pos. Burzivala, spowodowane zostało właściwie przez to, że komisya dla nietykalności poselskiej nie załatwiła przydzielonej jej już dawno sprawy tego posła. Twierdzi on, że ma prawo wykonywać swój mandat. Skazany on został w lipcu 1916 roku za udział w konferencyi u prof. Masaryka na 5 lat więzienia. Część kary odsiedział resztę zniosła mu amnestya. Należał on do tych posłów do których amnestya została zastosowana bez osobnych dodatkowych aktów. Pos. Burzival, a wraz z nim wielu posłów i z innych stronnictw stoi na tem stanowisku, że jako członek komisyi ubezpieczenia społecznego, która na mocy osobnej ustawy ogłoszona była jako obradująca w permanencyi, nie postradał nietykalności. Komisya bowiem istniała, prace jej tylko chwilowo były zawsystowane. Aferę całą zrobiono rozmyślnie w tak jaskrawy sposób, gdyż Czesi tem chcieli zaprotestować przeciw pokrzywdzeniu ich jakiego się w niezałatwieniu tej sprawy przez komisyę dopatrują.

Krajowa rada litewska.

Berlin. B. kor. Na adres, wystosowany przez zgromadzenie krajowe litewskie do głównokomenderującego wschodu, nadeszła odpowiedź, w której jest powiedziane: We wspólnej pracy z mieszkańcami kraju poczynione będą kroki dla odbudowania Litwy. W tym celu ks. Leopold bawarski powołuje radę krajową litewską, która pod kierownictwem zarządu wojskowego przygotować ma podstawę dla przyszłego zarządu i gospodarki Litwy.

Odtąd Litwa stać się ma krajem kulturalnym, który wszystkim jego mieszkańcom przy poszanowaniu odrębności litewskich zapewnić ma swobodny rozwój. Rada krajowa przez powołanie dalszych członków, wśród których znajdować się będą także Polacy, Niemcy, Białorusini i żydzi, ma być odpowiednio uzupełnioną. Litewska konstytucya gminna jest w przygotowaniu i będzie przedłożona.

Wiadomości telegraficzne.

Zapowiedź enuncyacyi kanclerza.

Berlin. B. kor. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że kanclerz państwa 27. września zabierze głos w parlamencie na posiedzeniu głównej komisyi.

Obniżenie racyi cukru.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż należy w najbliższym czasie oczekiwać obniżenia racyi cukru o 25% (3/4 kg. na głowę zamiast 1 kg.).

Wiedeń. (Telefonem). Jak niemieckie pisma donoszą, nie przyjdzie jeszcze w październiku do zmniejszenia racyi cukru. Również niebawem będzie poprawiona jakość chleba.

Spór o gen. Kaledina.

Noworczekawsk. B. Kor. Pet. Ag. Tel. donosi: Wojskowy samorząd kozacki postanowił bezwłocznie przywrócić w urzędowaniu hetmana Kaledina i przedstawić rządowi polącą konieczność ogłoszenia prawdy, aby odeprzeć wszelkie pogłoski o ruchu powstańczym.

Sprawa gabinetu koalicyjnego.

Sztokholm. B. Kor. Jak podaje „Ruskoje Wolja“ Tereszczenko zapewnił ambasadorów koalicyi, zaniepokojonych możliwością utworzenia wyłącznie socyalistycznego ministerstwa, że rząd tymczasowy obstaje przy zasadzie gabinetu koalicyjnego.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

HOTEL FRANCUSKI. Zofia hr. Romer z Jodłownika; Jerzy hr. Konarski ze Starego Sambora; Adalber. Wojnowski z Haczowa; Drowie Czesławowie Mussilowie ze Lwowa; Stanisław Downarowicz z Warszawy; Gustaw Kotlicki z Kielc; Ks. Karol Szumowski z Baranowa; Stefan Szasz z Budapesztu; Ludwik Wiśniewski z Dźwiniacza dolnego; Piotr Szczepański ze Lwowa; Łubkowski Stanisław z Jodłownika; Sikorscy Władysławowie z Przemyśla; Pietrzkiewicz Tadeusz z Zakopanego; Olszański Maryan z Brzozowa; Karol Lidl z Białej; Konstanty Faryaszewski z Golonga; Maryan Skórzyński z Radomia; Tadeusz Orzechowski z Lublina.

NADESŁANE.

†

Stefan Lemberger

syn ś. p. Dra Ignacego, docenta Uniwers. Jagiell. i Maryi z Kubickich, ucz. c. k. I. wyższej szk. realn.

przeżywszy lat 16, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25 września 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarz — na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 27 b. m. o godzinie 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w piątek dnia 28-go b. m. o godzinie 8 rano w kościele O. O. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego Plac Szczepański l. 9.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We środę 26 września b. r.

MURZYN

komedya w 3. aktach J. Szaniawskiego.

OSOBY:

Ada, przełożona pensyi . . Solska-Grosserowa
Panna Rybska, jej przyjaciółka i pomocnica . . Ada Kosmowska
Hołubka } nauczyciele . A. Zelwerowicz
Leleski . Z. Noskowski
Kaczeński . M. Jednowski
Niezabudko . Ferd. Feldman
Lusia } pensyonarki . . J. Urbanowicz
Hela . . Mila Kamińska
Mania . . Majdrowiczówna
Miecia . . A. Walewska
Czesia . . M. Kwiecińska
Doda . . Janina Szreniawa
Stasia . .
Jim, młody murzyn . . . Al. Węgierko
Tanicki, właściciel sklepu . J. Sosnowski
Pan Kukliński . . . . . St. Jarniński
Wojciech, woźny . . . . W. Szymborski
Elektrotechnik I. . . . Z. Biesiadecki
Elektrotechnik II. . . . . Karol Rdzawicz
Nauczyciele, pensyonarki, służba.
Reżyser: Aleksander Zelwerowicz.

Początek o godzinie 7.

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

We środę 26 września b. r.

CIEMNA PLAMA

komedya w trzech aktach Kadelburga.

W głównych rolach wystąpią PP.: Boehlke, Czernowski, Kalinowski, Kijowski, Korecki. M. Senowski, Szmid.
Panie: Czechowska, Gajewska, Modzelewska, Żukowska.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TEATR SWIETLNY
„UCIECHA"
UL. 5. LISTOPADA L. 18.

Od piątku 21. do czwartku 27. września
Z pośmiertnej edycyi obrazów
WALDEMARA PSYLANDRA
TAŃCZĄCY BŁAZEN
Historya trag. pierrota w 4 częściach.
W głównej roli Waldemar Psylander.
Wykonała firma „Nordisk".
Ponadto w programie inne obrazy.
Codziennie koncertuje najwybitniejszy zespół orkiestralny Krakowa, złożony z 12 osób.
Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

KINO
Zachęta
RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI

Od piątku 21. do czwartku 27. września
Program podwójny:
PIEŚŃ PRZERWANA
Poemat miłosny w 8 częściach.
Nieśmiały Benjaminek
Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

TEATRZYK SWIETLNY
PROMIEŃ
ULICA PODWALE L. 6

Od piątku 21. do czwartku 27. września
Film warszawski prolongowany
„STUDENCI"
Występują: Józef Węgrzyn, J. Stępowski, Wł. Grabowski, Pola Negri, R. Bończa, Hal. Bruczówna.
Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.
Od poniedziałku 24. do czwartku 27. września b. r.
Stój! nie całuj!
wesoła komedya w 4 aktach.
PASIERBICE
dramat w 3 aktach.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.
Od 25 do 27 września włącznie
Tajemnica zamku Rottersheim
senzacyjny dramat w 4 aktach.
WYWIEDZIONY W POLE
komedya.
Wytwarzanie sztucznych dyamentów
zdjęcie z natury.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.
Od 21. do 24. września b. r.
„PROBLEM KRYMINALISTYKI"
dramat kryminalny w 4 aktach.
PANNA DETEKTYWEM
komedya w 2 aktach.
Najnowsze zdjęcia z placu boju.

KINOTEATR
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 8.
SZTUKA
Od niedzieli 23 do czwartku 27 września b. r.
Najznakomitszy hiszpański film detektywiczny. — Pierwszorzędna sensacya sezonu:
KORA, UPIÓR INDYJSKI
sensacyjny dramat detektywiczny w 3 aktach.
Cudaczne serce. Płaszcz mojej żony. Stara Zagora.
Początek o godz. 4½. (Niedziela o 2).

Kamienicę
blisko plant, w śródmieściu, kupię. Wkład do 60.000 koron. Zgłoszenia pod „Okaz kwit Nr. 1957" do Administracyi „Głosu Narodu". 1957

DWA ŁABĘDZIE
do sprzedania.
Wiadomość w Zarządzie ogrodów miejskich w Krakowie, ul. Lubicz 23. 1954

Poszukuje się dla nowożeńców
2—3 pokoi słonecznych 1941
z elektryką, łazienką, możliwie z kuchenką gazową, na przedmieściu Krakowa, niedaleko przystanku tramwajowego.
Zgłoszenia do Administracyi pod: „Centrala".

Kupię sypialnię
oraz 1944
urządzenie salonu
razem lub oddzielnie, używane, lecz w bardzo dobrym stanie, zaraz lub później.
Zgłoszenia pod „**Salon**" do Administracyi.

PRZYJMĘ
kilka inteligentnych panienek
na naukę modniarstwa.
Właścicielka magazynu mód
L. Pieniążkowa w Krakowie
ul. Floryańska L. 26. 1935

Z biblioteki zniszczezonej inwazyą do nabycia niekompletne roczniki:
„Revue des revues et des deux mondes"
od 1840—1879 roku.
Tamże wiele innych niekompletnych dzieł polskich, francuskich, niemieckich i angielskich.
Adresować: 1888
Dwór Strzyżów, n. Wisłokiem.

Sklep duży
z tylną ubikacyą i oddzielną piwnicą, z wejściem ze sklepu,
tanio do wynajęcia
przy ul. Zwierzynieckiej 10.
Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu". 1820

Zarząd dóbr Babice nad Sanem
poszukuje:
Rutynowanego karbowego
Wynagrodzenie: Przepisana rządowo ordynarya, mieszkanie, opał i 250 kor. rocznie.

BONY
do dwojga dzieci (od 2 do 5 lat) z umiejętnością szycia na maszynie, Polki lub Francuski. **Wynagrodzenie:** Utrzymanie i 30 kor. miesięcznie.

Osoby starszej z towarzystwa
(rezydentki), do wyręczenia pani domu w domowem gospodarstwie. **Wynagrodzenie** stosownie do umowy (traktowanie tylko rodzinne).

Starszego służącego lub panny pokojowej
Wynagrodzenie: 30 kor. miesięcznie i utrzymanie.

OGRODNIKA
na dzierżawę sadów, ew. **wynagrodzenie** karbownika.

Kucharza lub kucharki
Wynagrodzenie: stół, 30 kor. miesięcznie lub wynagrodzenie karbownika.
Zgłoszenia listowne do zarządu dóbr; na nieuwzględnione nie odpowiada się. 1787

Zakupię
kilkadziesiąt wagonów perzu
loco każda stacya. 1946
Dr. Haupt, Kraków, plac Szczepański L. 8.

Potrzebny
większy lokal na biuro
możliwie blisko śródmieścia, z elektrycznem oświetleniem,
od 15-go października lub później.
Oferty pod adresem: 1989
Juliusz Otto, ul. Basztowa 17, II. p.

MŁOCARNIA
4-konna kieratowa
i 2 KIERATY
tanio do sprzedania.
Bliższa wiadomość u dzierżawcy folwarku Głogów, poczta loco, koło Rzeszowa. 1988

Na obchód Kościuszkowski Obrazy narodowe!

W. KOSSAK: Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim, okazały obraz barwny, wielkość 64×86 cm. Cena . .	K	14·—
JUL. KOSSAK: Kościuszko na koniu. Poniatowski na koniu, Sobieski na koniu, Czarniecki na koniu, wielk. 65×51 cm. po	„	2.50
JAN STYKA: 1) Kościuszko pod Racławicami wielk. 48×64	„	2.50
2) Zdobycie armat, wyd. barrwne 43×64	„	2.50
W. KOSSAK: 1) Bartosz Głowacki na zdobytej armacie moskiewskiej, wykon. barw. wielk. 44×58	„	2.50
2) Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich, wyk. barwne, wielk. 44×58	„	2.50
Portrety: Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego według oryginałów J. M. Krzesza i innych, wykon. barwne wielk. 36×48 cm. po	„	2.—
JAN STYKA: Portret Kościuszki, portret Pułaskiego wyk. barwne, 55×66 . . .	„	4.—
Józef Piłsudski portret pastelowy w przepięknym barw. wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielk. 45×63 . . .	„	3.—
Henryk Sienkiewicz, portret pastelowy w przepiękn. barw. wykonaniu malował Bogdan Hoff, wielk. 45×63	„	3·—
Zmiłuj się nad nami, przepiękna aktualna kompozycya z oryg. **W. Kossaka i St. Tondosa,** w barwnem wykonaniu wielk. 38×54 cm.	„	4.—
JAN STYKA: „Polonia" wykonanie grawiurowe I. wielk. 70×109	„	15.—
II. „ 59×80	„	10.—
III. „ 41×53	„	4.—
Orzeł Polski Zygmuntowski według orygin. **St. Tondosa** na kartonie płóciennym wyk. barwne I. wielk. 44×60 .	„	1.—
II. . 32×23 . .	„	—.60
III. „ 23×16 . .	„	—.40
Dzieje narodu polskiego, barwne reprodukcye Królów polskich z mapą Polski i objaśnieniami historycznemi	„	—·50

poleca
Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich
Henryk Frist, Kraków, Floryańska 37.
Dla odsprzedawców wysoki rabat.
Również poleca pocztówki „Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich" i zagranicznych Salonów.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie 1832

Koncos. Dom handlowy i biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego
w Krakowie, ul. Krupnicza 26, Telefon 1004,
pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr tabularnych i t. p. — Posiada obecnie kilka objektów okazyjnie do sprzedania. 1837

BRAK OPAŁU
uchyla użycie w kuchni patent. szybkowaru „Simplex"
w którym gotuje się **bez nafty i spirytusu** węglem drzewnym, kamiennym lub brykietami z **zadziwiającą oszczędnością opału i kosztu.** 1816
WYROB KRAJOWY.



Cena oryginalnego „Simplexu" z trwałej prasowanej blachy żelaznej 5 K. 50 h.
Do nabycia w sklepach lub w Głównym **składzie:**
Kraków, Radziwiłłowska l. 23,
Wysyłka pocztowa za zaliczką — od trzech sztuk opłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat.
Przestrzegamy przed naśladownictwami.

TYGODNIK ILLUSTROWANY
największe, i najbogaciej illustrowane wydawnictwo polskie, liczy 58 lat istnienia.

Tygodnik Illustrowany jest informatorem w sprawach życia narodowego pod względem politycznym, społecznym, literackim i artystycznym.
Tygodnik Illustrowany umieści cykl utworów nowelistycznych i powieściowych najwybitniejszych naszych pisarzów.
Tygodnik Illustrowany w roku 1917 zamieści szereg artykułów, obrazujących życie współczesnej Polski czasu wielkiej wojny europejskiej.
Tygodnik Illustrowany w roku przyszłym wydrukuje szereg artykułów najznakomitszych pisarzów i publicystów polskich o „Odbudowie Rzeczypospolitej".
Tygodnik Illustrowany w każdym zeszycie dawać będzie odzwierciedlenie współczesnych zdarzeń w piórze i illustracyi.
Tygodnik Illustrowany da w r. 1917 około 100.000 wierszy tekstu i około 1.000 illustracyi.
Prenumeratę na Tygodnik Illustrowany przyjmują wszystkie księgarnie, kantory pism i urzędy pocztowe w Królestwie Polskiem.
Przedpłata wynosi: w Krakowie rocznie 33 K 60 h półrocznie 16 K 80 h, kwartalnie 8 K 40 h; z przesyłką pocztową: rocznie 38 K 60 h, półrocznie 19 K 20 h, kwartalnie 9 K 60 h.
Adres filii Administracyi:
Kraków, Księgarnia G. Gebethnera i Ski, Rynek 23.
1567

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę.
Zakład zegarmistrzowski i jubilerski 125
Józef Cyankiewicz
Kraków, ul. Sławkowska 24
dom XX. Emerytów.

Pokoje, Obiady
prywatne
Karmelicka 46, II. p. na prawo. 1936

Wielki wybór
najnowszych modeli
przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty.
Jadwiga Pollerowa
Rynek Linia A — B 43 I p. nad sklepem WP. Wiskidy.
1759

„ZIEMIANIN"
ORGAN ZWIĄZKU ZIEMIAN W KRÓLESTWIE POLSKIEM
zrzeszenia, mającego na celu podniesienie stanu oraz obronę interesów większej i średniej własności ziemskiej
wychodzi w Warszawie od maja 1917 r. jako miesięcznik, poświęcony sprawom rolniczym i ogólnogospodarczym kraju.
Prenumerata roczna wynosi 10 marek (18 Koron).
ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
Warszawa, Kopernika 30.
1494

JÓZEF MARKIEWICZ
SKLEP ŚWIEŻYCH KWIATÓW
Kraków, ul. Karmelicka 7.
Poleca codziennie świeże:
Róże, goździki oraz różne letnie kwiaty. — Kosze, Wiązanki, Bukiety ślubne, Jardyniery i Wieńce
oraz wszelkie prace w zakres kwieciarstwa wchodzące wykonuje się gustownie i starannie. **Ceny znane niskie.**
1309

Sieczkarnie, Buraczarki, Młocarnie, Kieraty
i inne maszyny rolnicze
dostarcza po najniższych cenach
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.
1865

ROZKŁAD JAZDY.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: **do Wiednia:** 5·30 rano (wojskowy); 5·45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca, 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9·15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9·30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2·42 popołudniu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5·55 popołudniu (wojskowy; 6·09 popołudniu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8·25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8·40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca; 10·30 wieczorem (pospieszny) połączenie do Granicy, Wrocławia, Opawy i Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6·30 rano (pospieszny); 7·58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9·45 (wojskowy); 10·32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1·45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3·05 popołudniu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5·40 popołudniu (wojskowy); 5·55 popołudniu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 6·50 wieczorem (osobowy) do Wieliczki, Tarnowa, Nowego Sącza, Orłowa; 11·15 w nocy (osobowy), połączenie do Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8·15 rano i 2 popołudniu, wreszcie 7·55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8·30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2·15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, do Żywca, Zakopanego; 11·30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi: 6·50 rano (przez Skawinę), 1·40 w południe (przez Trzebinię) połączenie do Granicy, Lublina, Kowla.

Od dnia 15 czerwca do 15 września b. r. kursuje pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten przychodzi do Krakowa o godzinie 9·20 wieczorem.

Skarb domowy
kto chce mieć całość naszej wiary przystępnie i jasno wyłożoną w jednej książce niech nadeszle K. 6.80 do Księgarni Katolickiej Dr. Miłkowskiego w Krakowie na dzieło: **Wykład pacierza** a otrzyma je oprawne i opłatnie. 1275

KARTOFLARKI
„Patent Harder"
PŁUGI, BRONY, OBSYPNIKI,
MŁOCARNIE
ręczne i kieratowe,
poleca: 1703
WOJENNA
CENTRALA HANDLOWA
Kraków, Sławkowska 1.
(Oddział rolniczy).

Damskie kostyumy
wykonywa najszykowniej
J. Gałązka
Kraków, Floryańska 21
1870

SRUT
od firmy Hans Moravek Pilsen, Schicsstatte, aparat nowy do robienia śrutu za K. 35·— kupiono, sprzedam za K. 5·—.
Julian Zawodowski, Brzesko, p. Hoczew. 1914

Ogrodnik
mający szczególną praktykę przy drzewach rodzących poszukuje posady. — Wiadomość: Boratyński Podgórze, 3. Maja L. 18
1955

Języki: 1711
Angielski Francuski Niemiecki i t. d.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od pięciu koron miesięcznie.
Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

Starsza
chora kobietą
pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" dla Julii Heidrich.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie
Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1646

Zdolna i rutynowana
Ochroniarka
z kursem froeblowskim przyjmuje natychmiast posady na ochronę, chętnie na wieś do Królestwa Pol. Zgłoszenia: Ochrona kobiet Krupnicza 16. 1836

GOSPODYNI
lat 30, sumienna, pracowita, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskim i kuchni, poszukuje posady na plebanię.
Malinowska, Ludźmierz, p. N. Targ. u wójta. 1942

Poszukuje się
pomocnicy biurowej
ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie. 1943
Zgłoszenia pod **M. C.** do **biura ogłoszeń M. Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7.**

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.